

Sygn. akt III AUa 515/22

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Jolanta Hawryszko (spr.)
------------------------	--

--	--

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 sierpnia 2023 r. w S.

sprawy Z. T.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 11 maja 2022 r., sygn. akt VI U 1000/21

oddala apelację.

	Jolanta Hawryszko	
--	-------------------	--

III AUa 515/22

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z 31.05.2017 r. znak: (...) ponownie ustalił wysokość policyjnej renty inwalidzkiej ubezpieczonego Z. T. oraz decyzją z 31.05.2017 znak: (...) ponownie ustalił wysokość policyjnej emerytury ubezpieczonego.

Ubezpieczony wniósł odwołania od powyższych decyzji, domagając się zmiany decyzji i ustalenia wysokości emerytury i renty inwalidzkiej w wysokościach dotychczas pobieranych. Zaskarżonym decyzjom zarzucił: naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 2 Konstytucji RP; art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP; art. 30 oraz art. 47 Konstytucji RP w zw. z art. 8 Konwencji o Ochronie praw Człowieka i Podstawowych Wolności; art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 1 protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności;

art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Podał, że służbę w MO rozpoczął w dniu 23.01.1986, a w listopadzie został przeniesiony do Służby Bezpieczeństwa jako 23 letni funkcjonariusz. Po szkoleniu został skierowany do dalszej służby w (...) Wydziale SB Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych. W czerwcu 1990 roku postępowanie kwalifikacje do służby w policji wykazało, że skarżący w toku swojej służby nie dopuścił się naruszenia prawa, wykonywał swoje obowiązki służbowe w sposób nie naruszający praw i godności innych osób oraz nie wykorzystywał swojego stanowiska do celów pozasłużbowych. Wobec tego otrzymał opinię, iż posiada moralne kwalifikacje do służby w policji, co spowodowało, że rozpoczął służbę w policji.

W odpowiedzi na odwołania Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wniósł o ich oddalenie. Podał, że postępowanie w sprawie ubezpieczonego zostało wszczęte z urzędu w związku z uzyskaniem z Instytutu Pamięi Narodowej informacji o przebiegu służby z dnia 19.04.2017 Nr (...), z której wynika, że ubezpieczony pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 16.11.1986 do 31.01.1990, o której mowa w art. 13b ustawy z 18.02.1994 o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U.2016, poz. 708 z późn. zm.). Wobec tego dokonano ponownego przeliczenia świadczenia emerytalnego i renty inwalidzkiej odwołującego na zasadach określonych w art. 15c i art. 22a ustawy z 18.02.1994 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 11 maja 2022 r. zmienił zaskarżone decyzje Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. z dnia 31 maja 2017 roku znak (...) i z dnia 31 maja 2017 roku znak (...) i stwierdził, że emerytura policyjna i policyjna renta inwalidzka Z. T. nie podlegały ponownemu ustaleniu w trybie art. 15c i 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 roku poz. 708, z późn. zm.).

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, ur. (...), w dniu 11.01.1981 rozpoczął służbę w Milicji Obywatelskiej. Od 28.10.1985 do 15.11.1986 ubezpieczony pełnił służbę jako milicjant Kampanii (...) (...) w G.

Od 16.11.1986 do 31.08.1988 pełnił służbę jako młodszy inspektor Wydziału(...) SB WUSW w G. Od 01.09.1988 do 31.01.1990 pełnił służbę jako inspektor wydziału (...) SB WUSW w G.

Od 01.02.1990 do 30.07.1990 pełnił służbę jako inspektor Wydziału (...) w G. Od 31.07.1990 ubezpieczony pełnił służbę jako policjant – młodszy specjalista Wydziału (...) Komendy Rejonowej Policji w G. (...) Wydział SB WUSW zajmował się m.in. rozpoznawaniem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem wrogiej działalności politycznej, podejmowaniem ofensywnych działań operacyjnych, przeciwdziałaniem pozareligijnej działalności kościołów, związków wyznaniowych, prowadzeniem prac analitycznych i informacyjnych dla potrzeb Departamentu (...). W spornym okresie skarżący miał w zakresie obowiązków wpisane rozpoznanie kościołów i związków wyznaniowych. Miał je monitorować i w razie potrzeby wiedzieć, który kościół działa na terenie G., jakie były ich składy osobowe i jakie te osoby miały poglądy. Bardzo często skarżący pełnił funkcję kierowcy dla przełożonego lub funkcjonariuszy o dłuższym stażu zatrudnienia. W spornym okresie ubezpieczony nie dopuszczał się czynów polegających na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych; nie dopuszczał się łamania prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałcenia prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Skarżącemu nigdy nie zarzucono prowadzenia działań sprzecznych z prawem, przekroczenia uprawnień. Decyzją z dnia 1.07.2009 ubezpieczony nabył prawo do policyjnej renty inwalidzkiej i emerytury policyjnej.

W informacji o przebiegu służby z 13.10.2009 r. Nr (...) Instytut Pamięci Narodowej wskazał, że ubezpieczony **w okresie od 16.11.1986 do 31.01.1990 pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa**, o których mowa w art. 2 ustawy z 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2007 roku, Nr 63, poz. 425 ze zm.).

W informacji z 19.04.2017 r. Nr (...), Instytut Pamięci Narodowej wskazał, że ubezpieczony **w okresie od 16.11.1986 do 31.01.1990 pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa**, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18.02.1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Decyzją z 31.05.2017 znak: (...), organ ponownie ustalił wysokość renty inwalidzkiej ubezpieczonego: postawa wymiaru świadczenia stanowi kwota 8 263,71 zł; renta inwalidzka z tytułu zaliczenia do III grupy stanowi 8,33% podstawy wymiaru i wynosi kwotę 688,37 zł; ustalona kwota renty jest niższa od kwoty odpowiedniego świadczenia w najniższej wysokości, wobec czego wysokość renty inwalidzkiej podwyższona się do kwoty 750,00 zł; nie wypłaca się renty inwalidzkiej z uwagi na posiadanie prawa do korzystniejszej emerytury policyjnej.

Decyzją z 31.05.2017 r. znak: (...), organ rentowy ponownie ustalił wysokość emerytury ubezpieczonego: podstawę wymiaru świadczenia stanowi kwota 8 207,08 zł; emerytura wynosi 63,04% podstawy wymiaru i wynosi kwotę 5 173,74 zł; ustalona kwota emerytury jest wyższa od kwoty 2069,02 zł, tj. przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa ZUS, wobec czego wysokość emerytury ograniczona się do kwoty 2069,02 zł.

Sąd Okręgowy uwzględnił odwołania. Zgodnie z art. 15c ust. 1 ustawy z 18.02.1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2020 roku, poz. 783; dalej jako ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy), w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa i która pozostawała w służbie przed dniem 2.01.1999 r., emerytura wynosi:

- 1) 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b;
- 2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Zgodnie zaś z art. 22 a ust. 1. ustawy, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, rentę inwalidzką ustaloną zgodnie z art. 22 ustawy zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Przy zmniejszaniu renty inwalidzkiej okresy służby, o której mowa w art. 13b, ustala się z uwzględnieniem pełnych miesięcy. Zgodnie z **art. 13b ust. 1 pkt 5 litera b) tiret ósme ustawy** za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22.07.1944 do 31.07.1990 w wymienionych w ustawie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach, w tym służby i jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ich poprzedniczki, oraz ich odpowiedniki terenowe wypełniające zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze. Zastosowane wobec ubezpieczonego przepisy wprowadzono na mocy art. 1 ustawy nowelizującej z dnia 16.12.2016 i jest to już druga regulacja powodująca obniżenie emerytury osobom, które pełniły „służbę w organach bezpieczeństwa PRL”, które to pojęcie zostało zastąpione obecnie pojęciem „służby na rzecz państwa totalitarnego.” Zgodnie z art. 15c ustawy, w przypadku osoby, która pełniła „służbę na rzecz państwa totalitarnego państwa” i która pozostawała w służbie przed dniem 02.01.1999 roku emerytura wynosi: 0% podstawy wymiaru – za każdy rok tej służby a przy tym emerytura nie podwyższona się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3 ustawy nowelizowanej, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Jednocześnie ustawodawca wprowadził ograniczenie, zgodnie z którym wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 15c ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Analogiczne rozwiązania przyjmuje art. 22a w odniesieniu do ustalenia wysokości rent inwalidzkich.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z utrwalonymi już poglądami, sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, nie był związany treścią informacji o przebiegu służby przedstawionej przez Instytut Pamięi Narodowej, zarówno co do faktów jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięi Narodowej nie mogą wiązać sądu, do którego wyłącznej kompetencji należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie tak prawa do emerytury policyjnej czy renty inwalidzkiej jak i wysokości tych świadczeń oraz odpowiedniej kwalifikacji prawnej ustalonych faktów. Taka argumentacja jest uzasadniona tym bardziej, że w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych nie obowiązuje ograniczenie dowodowe, odmiennie niż w postępowaniu przed organem rentowym, a zastosowanie znajdują wyłącznie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. W tym przepisy dotyczące postępowania dowodowego. Sąd, w przeciwieństwie do organu rentowego, nie jest związany określonymi środkami dowodowymi, gdyż zgodnie z K.p.c. w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron. Oznacza to, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane, o czym stanowi art. 473 § 1 K.p.c. Zgodnie z treścią art. 13b ustawy, za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od 22.07.1944 do 31.07.1990 w enumeratywnie wymienionych cywilnych, milicyjnych i wojskowych instytucjach i formacjach. Z ogólnej definicji państwa totalitarnego wynika, że jest ono oparte na zasadzie skrajnego centralizmu, o rozbudowanym aparacie przemocy (zwłaszcza policji politycznej), lub ingeruje przez swój aparat kontrolny we wszystkie sfery życia społecznego. Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że przepisów ustawy z 16.12.2016 r. nie można czytać w oderwaniu od całego systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem art. 13b ust. 1 tej ustawy nie jest „zupełnie nowy, bo kwestię tę rozstrzygała już poprzednia ustawa, tzw. pierwsza ustawa dezubekizacyjna z 2009 roku (jej art. 15b ust. 1). Stwierdziła ona, że sam fakt pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa powoduje obniżenie świadczenia emerytalnego. Nie dodawała żadnych warunków, ocen czy opisów”. Wtedy Sąd Najwyższy potwierdzał w wyrokach z 24.06.2015 r. (II UK 246/15) oraz z 25.05.2016 r. (II BU 7/15), że nie trzeba analizować rodzaju wykonywanej przez funkcjonariusza służby po to, by ustalić, czy jego świadczenie podlega zmniejszeniu. W postępowaniu w sprawie III UZP 11/19 (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.02.2020 roku, Legalis 2281466) Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę, iż ustawa z 16.12.2016 roku wprowadziła nowe kryterium - „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a to, „co taka „służba” oznacza, tłumaczy ustawa lustracyjna: chodzi o zwalczanie opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków zawodowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli.

W ocenie Sądu I instancji, nie wystarczyło jednak pełnić służby w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy dezubekizacyjnej, ale służba ta musiała mieć cechy „służby na rzecz totalitarnego państwa.” W uchwale Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III UZP 1/20 wskazano, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z 18.12.1994 r. powinno być ocenione na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Jednocześnie Sąd Najwyższy zauważył, że nie można generalizować i przyjmować, że każdy funkcjonariusz działał na rzecz państwa totalitarnego, gdyż kłóci się to z ideą sprawowania sądowego wymiaru sprawiedliwości, opierającej się na indywidualnej winie i pozostającej w opozycji wobec odpowiedzialności zbiorowej. Literalne brzmienie ustawy z 2016 roku nie zakłada żadnego rozróżnienia pomiędzy funkcjonariuszami, którzy w rzeczywistości dopuścili się czynów przestępczych lub podejmowali działalność przeciwko demokratycznej opozycji oraz tymi, którzy jedynie należeli, na przykład do personelu technicznego lub wykonywali czynności czysto administracyjne, choćby sporna interpretacja wynikała wprost z wykładni językowej normy zawartej w art. 13b ust. 1 ustawy z 1994 roku.

Z kolei w wyroku z 04.12.2020 r. w sprawie I OSK 3323/19 wskazano, że nie każde nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie ze zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie charakterystycznego dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby „na rzecz” państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia, ani taka aktywność, która ogranicza

się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej. Z uwagi na to, że ustawa z 2016 roku nie określa definicji pojęcia służby na rzecz totalitarnego państwa, celem wyjaśnienia tego pojęcia Sąd odwołał się do preambuły ustawy z 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2019 roku, poz. 430), tzw. ustawy lustracyjnej. W ustawie lustracyjnej pojęciem służby na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego ustawodawca objął służbę w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności i bezpieczeństwa obywateli, która była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela. W ocenie Sądu, skoro ustawodawca w ustawie z 16.12.2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, posługuje się pojęciem służby na rzecz totalitarnego państwa, to nie wystarczy, że organ rentowy zmniejszając świadczenie wykaże pełnienie służby w wymienionych przez ustawodawcę cywilnych, milicyjnych i wojskowych instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy, jak to się stało w przedmiotowej sprawie. Ma on bowiem obowiązek wykazać, że była to służba na rzecz totalitarnego państwa według legalnej definicji zawartej w preambule ustawy lustracyjnej. A tego w niniejszej sprawie organ rentowy nie wykazał.

Z informacji IPN wynika, że jako służbę na rzecz totalitarnego państwa zakwalifikowano okres od 16.11.1986 do 31.01.1990, obejmującą okres służby w Wydziale (...) SB WUSW w G. jako młodszy inspektor i inspektor. W konsekwencji powyższego organ rentowy opierając się wyłącznie na informacji uzyskanej z IPN, uznał ubezpieczonego za osobę pełniącą służbę na rzecz totalitarnego państwa, co skutkowało obniżeniem mu emerytury i renty. Analizując niniejszą sprawę należy jednak zwrócić uwagę, że z akt IPN nie wynika, aby działalność ubezpieczonego w spornym okresie polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów czy jakimkolwiek łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności oraz bezpieczeństwa obywateli. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym przede wszystkim akt osobowych oraz zeznań ubezpieczonego, w spornym okresie od 16.11.1986 do 31.01.1990 skarżący pełnił służbę w Wydziale (...) SB WUSW w G. (...) Wydział SB WUSW zajmował się m.in. rozpoznawaniem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem wrogiej działalności politycznej, podejmowaniem ofensywnych działań operacyjnych, przeciwdziałaniem pozareligijnej działalności kościołów, związków wyznaniowych, prowadzeniem prac analitycznych i informacyjnych dla potrzeb Departamentu (...). Ubezpieczony w spornym okresie miał w zakresie obowiązków wpisane rozpoznanie kościołów i związków wyznaniowych, co w istocie sprowadzało się do monitorowania kościołów i związków wyznaniowych aby w razie potrzeby wiedzieć, który kościół działa na terenie G., jakie były ich składy osobowe i jakie te osoby miały poglądy. Bardzo często skarżący pełnił funkcję kierowcy dla przełożonego lub funkcjonariuszy o dłuższym stażu zatrudnienia. W zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym brak dowodów, że ubezpieczony miał dopuszczać się zwalczania opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów ani też by dopuszczał się łamania prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałcenia prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Ubezpieczony zaprzecza by miał dokonywać takich czynności. Wydział, w których służył ubezpieczony funkcjonowały w oparciu o zarządzenia, rozkazy z których wynikały zakresy zadań poszczególnych wydziałów, niemniej jednak brak jest dowodów, z których w sposób jednoznaczny wynikałoby jakie konkretnie czynności wykonywał w spornym okresie ubezpieczony, i w związku z tym jakich (i czy w ogóle) dopuszczał się czynów przeciwko prawom obywatelskim, kościołom czy związkom wyznaniowym. W sprawie należało bowiem ustalić w sposób zindywidualizowany, a nie zbiorowy, konkretne czyny i na ich podstawie ocenić czy te czyny mogły stanowić o służbie na rzecz państwa totalitarnego. Tymczasem pozwany na podstawie ogólnych danych dotyczących zakresu obowiązków, czy na podstawie służby w konkretnych wydziale, obniżył należne ubezpieczonemu świadczenia. Jednocześnie organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów, żadnych osób pokrzywdzonych działalnością ubezpieczonego w spornym okresie. Zgromadzone w aktach dowody nie wskazują, że ubezpieczony w spornym okresie miał kontakty z tajnymi współpracownikami, brał udział w tłumieniu demonstracji, zamieszek, czy wykonywał jakieś czynności przeciwko opozycji demokratycznej, kościołowi, obywatelom. Ubezpieczony nie podejmował jakichkolwiek czynności, które mogłyby zostać negatywnie odebrane, w kontekście naruszeń praw obywatelskich i wolnościowych. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w 1990 roku ubezpieczony został zweryfikowany pomyślnie, dzięki czemu został przyjęty do służby w policji, gdzie służył aż do 2009 roku. Co za tym idzie miał pełne prawo do uznania, że będzie

traktowany w taki sam sposób jak pozostali funkcjonariusze służb powstałych po 1990 roku, a w szczególności także ci, którzy podjęli służbę po dniu 31.07.1990 r.

Mimo zatem braku jakichkolwiek dowodów co do nagannej czy też niemoralnej postawy podczas służby ubezpieczonego ustawodawca, a następnie organ rentowy posłużył się konstrukcją zakładającą swoisty automatyzm, bez jakiegokolwiek odwołania się do indywidualnych cech działań konkretnego ubezpieczonego.

Działalność wywiadowcza i kontrwywiadowcza czy działalność operacyjna albo zwiadowcza jest działalnością prowadzoną przez wszystkie współczesne kraje, a zatem z samego faktu prowadzenia działalności operacyjnej, czy zwiadowczej nie można czynić zarzutu o prowadzenie działalności podejmowanej dla utrzymania, czy umocnienia państwa totalitarnego. Brak dowodów, że ubezpieczony w spornym okresie dopuszczał się czynów polegających na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów, związków wyznaniowych. Brak dowodów, aby skarżący dopuszczał się łamania prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałcił prawo do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Skarżącemu nigdy nie zarzucono prowadzenia działań sprzecznych z prawem, przekroczenia uprawnień. Organ rentowy nigdy wcześniej (tj. przed wydaniem spornej decyzji) nie dopatrzył się w służbie ubezpieczonego działalności niezgodnej z prawem.

Rolą organu, który obniżył emeryturę było wykazanie, że ubezpieczony faktycznie służył na rzecz ustroju totalitarnego. Jeżeli organ temu nie sprostał, to nie można utrzymać decyzji. To nie ubezpieczeni mają obowiązek wykazać, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji w organach PRL jest wystarczający do uzyskania celu ustawy dezubekizacyjnej. To Zakład Emerytalno – Rentowy MSWiA ma dowieść, że służba była w taki sposób pełniona, że uzasadniało to obniżenie świadczenia. A w niniejszym postępowaniu pozwany nie sprostał temu obowiązkowi. Skoro służba ubezpieczonego nie spełniała kryteriów służby na rzecz totalitarnego państwa, nie było żadnych podstaw do ponownego przeliczenia emerytury i renty skarżącego na podstawie art. 15c i art. 22a ustawy.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy, zarzucając rozstrzygnięciu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego

art. 15c oraz art. 22a w zw. z art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy przez niezastosowanie, w sytuacji gdy ubezpieczony bezspornie pełnił formalnie służbę na rzecz totalitarnego państwa zdefiniowaną w art. 13b;

art. 15c oraz art. 22a w zw. z art. 13a ust. 5 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 18.10.2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy (Dz. U. z 2015 r. poz. 148) funkcjonariuszy przez niezastosowanie, a tym samym błędne ustalenie wysokości świadczeń,

art. 2 ust. 1 i ust. 4 ustawy zmieniającej przez niezastosowanie, w sytuacji gdy z informacji o przebiegu służby jednoznacznie wynika, że ubezpieczony pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa,

art. 178 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 15c i art. 22a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy przez niezastosowanie i w wydanie orzeczenia z pominięciem obowiązującego prawa;

art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy i nieprzyjęcie, że jedyną legalną definicję służby na rzecz państwa totalitarnego zawiera art. 13b ustawy,

- naruszenie przepisu postępowania: art. 177 §1 pkt 3¹ k.p.c., art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej przez dowolną ocenę dowodów, art. 233 §1 w zw. z art. 252 k.p.c. oraz art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 13b i art. 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej, nadto art. 87 §1 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołań od obu decyzji.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny w pełnym zakresie podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, a w szczególności, w całości zaaprobował wywody prawne Sądu Najwyższego, wyrażone w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 16.09.2020 r. III UZP 1/20, zapadłej na kanwie analogicznego problemu formalnoprawnego, wynikłego z treści art. 13b ust. 1 w zw. z art. 13a, art. 15c ust. 1 i art. 22 a ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy; stąd też Sąd Apelacyjny wykorzystał tezy Sądu Najwyższego do rozważań w niniejszej sprawie.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że przedmiotem niniejszej sprawy było rozstrzygnięcie kwestii - faktycznej i prawnej - czy organ rentowy legalnie zmniejszył przysługujące odwołującemu policyjne świadczenia z zabezpieczenia społecznego, na skutek zredukowania podstawy wymiaru świadczenia do wskaźnika o wartości 0% oraz obniżenia renty policyjnej o 10% podstawy wymiaru, za okres od 16.11.1986 do 31.01.1990, który to okres został potraktowany jako okres pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa, w myśl art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Nie budzi też wątpliwości, że rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia wymagało w pierwszej kolejności wykładni prawa materialnego, art. 13b ust. 1 ww. ustawy. Powyższe oznacza, że Sąd Okręgowy co do zasady orzekał na podstawie przepisu ustawowego, a nie na podstawie generalnego przepisu Konstytucji i z pominięciem obowiązującego prawa, jak to wywodził apelujący.

Wymaga zauważenia, że Sąd Okręgowy, po pierwsze mógł dokonać wykładni art. 13b ust. 1 ustawy w sferze literalnej i językowej, uznając że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby w przedziale czasowym od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., w ustawowo wymienionych instytucjach i formacjach, był wystarczający do uzyskania celu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy z 16 grudnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270); dalej jako ustawa zmieniająca), i tym samym należało wprost zastosować przepis art. 13b ust. 1. Przy czym wykładnia art. 13b ust. 1 ustawy w sferze literalnej powinna wiązać się ze wskazaniem konkretnego, ustawowo zdefiniowanego miejsca pełnienia służby, z którą to służbą ustawodawca bezpośrednio łączył penalizowaną działalność funkcjonariusza. Po drugie, mógł też sięgnąć do wykładni historycznej i celowościowej, odwołując się do norm konstytucyjnych i uznać, że ustawa nie wykluczyła prawa ubezpieczonego do dowodzenia, iż służba pełniona w tym czasie nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa, zwłaszcza gdy chodziło o osobę, której ustawowo w roku 2009 obniżono świadczenie, już tylko z racji pełnienia służby.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie przychylił się do drugiej formuły interpretacyjnej, co zresztą jest zgodne z poglądem Sądu Najwyższego III UZP 1/20, teza 89, który wywiódł, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” ma postać domniemania możliwego do obalenia w procesie cywilnym, jakkolwiek wykładnia literalna również nie wyklucza uznania zasadności odwołania, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Należy zatem zauważyć, w myśl poglądu Sądu Najwyższego, że kluczowe dla interpretacji art. 13b ust.1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy było rozstrzygnięcie dwóch kwestii, pierwsza: czy wobec prawa do rzetelnego procesu, sąd powszechny jest związany informacją IPN o przebiegu służby składaną w trybie art. 15c ust.4 i art. 22a ust. 4 w zw. z art. 13a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, druga: zdefiniowanie ustawowego pojęcia „służba na rzecz totalitarnego państwa”. Obie kwestie zostały wyjaśnione przez Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20, zaaprobowanej przez Sąd Apelacyjny, na co wskazał Sąd Okręgowy i do którego to poglądu Sąd drugiej instancji się przychylił. Sąd Najwyższy w szczególności skonkludował, że stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 do 31 lipca 1990 nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów, służących reżimowi komunistycznemu i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r.).

Nadto, w kontekście literalnej interpretacji pojęcia „służba na rzecz totalitarnego państwa”, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na niejednoznaczność prawną i otwartość katalogu zamieszczonego w art. 13b. Wymaga wskazania, że w uzasadnieniu projektu ustawy, ustawodawca wyjaśnił, że sądy wielokrotnie wskazywały, iż tzw. katalog lustracyjny z art. 2 ustawy z 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat

1944–1990 oraz treści tych dokumentów, był bardzo nieprecyzyjny, gdyż nie wskazano jednoznacznie, czy konkretna jednostka była organem bezpieczeństwa państwa, a więc projektowana ustawa miała na celu usunięcie wskazanej wady wcześniejszych aktów prawnych. Sąd Apelacyjny jednak zauważył, że mimo powyższego założenia, ustawodawca nie wyjaśnił w uzasadnieniu projektu, ani w treści ustawy, definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa”, chociażby przez sprecyzowanie zakresu zadań każdej z kilkudziesięciu instytucji wymienionych w art. 13b. Należy zauważyć, że Sądy obu instancji, rozpoznając sprawę, nie miały wglądu w ustawowy szczegółowy katalog wymienionych instytucji i organizacji, który byłby rozpisany na stanowiska zajmowane przez funkcjonariuszy, z przypisaniem zakresu czynności dla każdego stanowiska. Ustawa posługuje się ogólnikowymi zwrotami, które nie definiują konkretnych struktur, i tak tytułem przykładu wskazuje np. na poprzedniczki lub odpowiedniki terenowe służb i jednostek organizacyjnych MSW, przy czym te tzw. poprzedniczki lub odpowiedniki terenowe służb i jednostek organizacyjnych MSW znane są tylko wąskiemu gronu specjalistów IPN, zaś adresat przepisu prawa musi sam prowadzić kwerendę, po to by ustalić, czy akurat jego służba kwalifikowała się jako służba w tego rodzaju instytucji/formacji. Ustawa wymienia kilkadziesiąt różnego rodzaju podmiotów i instytucji z okresu rządu 40 lat, których nazwy semantycznie są obojętne, a które ustawodawca z niewiadomych powodów zakwalifikował jako struktury służące państwu totalitarnemu, w których służba z definicji była oceniana pejoratywnie. Dalej idąc, ponieważ ustawa nie posługuje się strukturą funkcjonowania poszczególnych instytucji i ich organizacją, nie wskazuje zakresu ich kompetencji i poprzestaje na ogólnikowym wymienieniu bliżej nieoznaczonych formacji/instytucji, to w takim otoczeniu prawnym artykułu 13b ustawy, praktycznie nie ma możliwości stwierdzenia, czy dana instytucja w istocie służyła państwu totalitarnemu – pomijając już kwestię, co realnie oznaczała służba totalitarnemu państwu. W szczególności brak merytorycznych podstaw ustawowych do stwierdzenia, czy takiej służby dopuszczali się wszyscy funkcjonariusze danej struktury prawnej, czy tylko niektórzy. Ze stanowiska zaprezentowanego przez IPN w toku sprawy, nie wynika, czy posiadał pełną informację na temat zakresu zadań służbowych poszczególnych funkcjonariuszy, w tym ubezpieczonego, a w każdym razie takiej informacji nie udostępniono na potrzeby ustaleń sprawy. A nawet gdyby Sądowi udostępniono te dane, to i tak pozostaje nierozstrzygnięta wątpliwość, jaką wagę prawną mają takie dane, skoro ustawa wprost do nich się nie odwołuje, a jedynie posługuje się ogólnikowym pojęciem poprzedniczek i odpowiedników terenowych. Należy w tym miejscu stanowczo podkreślić, że informacja IPN każdorazowo odwoływała się do art. 13b jedynie ogólnikowo, bez sprecyzowania formacji, chociaż przepis ten wymienia kilkadziesiąt instytucji i formacji, a także bliżej nieokreślone poprzedniczki i odpowiedniki terenowe służb, czyli w istocie informacja IPN – nie wskazując konkretnej i wskazanej wprost w ustawie struktury, czy formacji - nie realizowała podstawowego założenia ustawy, jako że nie odwoływała się do przesłanki ustawowej.

Wymaga też przypomnienia, że w toku procesu legislacyjnego zastępca prezesa IPN M. S. wyjaśnił, że zadaniem IPN w toku prac nad ustawą było tylko pokazanie struktur, które w danym okresie tworzyły aparat bezpieczeństwa państwa i zbiór tych struktur został przedstawiony, przy czym w trakcie pracy zwracano uwagę aby te struktury doprecyzować.

Powyższe wg: (...)

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, wyjaśnienia przedstawicieli IPN pozwalają na wniosek, że art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy zawiera katalog instytucji i organów służby bezpieczeństwa w rozumieniu historycznym, co wprost nie przekłada się na charakter czynności i zakres obowiązków służbowych funkcjonariuszy, pełniących tam służbę, w szczególności na ich dyskredytującą ocenę. Ustawodawca nie uzasadnił w projekcie ustawy, dlaczego przyjął, że wszyscy zatrudnieni w niej funkcjonariusze byli twórcami i wykonawcami aparatu represji państwa totalitarnego, tym bardziej, że jak wynika z badań IPN, realni funkcjonariusze SB ukrywani byli w różnych, pozornie obojętnych strukturach państwowych, co oznacza, że w tych instytucjach pełniły służbę osoby, które nie realizowały zadań aparatu SB. W nawiązaniu do wyjaśnień IPN, składanych w procesie legislacyjnym, ustawodawca nie uzasadnił, jak głęboko sięga pojęcie służby na rzecz totalitarnego państwa. A co najważniejsze, ustawodawca nie zamieścił katalogu, stanowiącego zamknięty wykaz formacji/instytucji, lecz stworzył katalog otwarty, a jednocześnie nie wskazał żadnych przesłanek prawnych, pozwalających na weryfikację struktur wliczanych do tego katalogu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na gruncie interpretacji art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, pojawiły się dylematy z pogranicza etyki i moralności, których nie sposób rozstrzygnąć, bez precyzyjnej i uzasadnionej prawnie regulacji

ustawowej. Użycie, zatem przez ustawodawcę zwrotu „służba na rzecz totalitarnego państwa” stanowi formę kwalifikowaną zwykłej służby państwowej, obarczoną drastyczną sankcją finansową, dotyczącą sfery zabezpieczenia socjalnego codziennego bytu, i jako takie wymaga niewątpliwych dowodów sankcjonowanej działalności zawodowej funkcjonariusza. I nie można przyjmować, że ustawodawca zamieścił w normie prawnej obojętny prawnie zwrot o charakterze aksjologicznym, nie podlegający interpretacji prawnej i nie niosący żadnej istotnej treści o charakterze przesłanki prawnej. Treść przepisu art.13b wprowadza normę prawną, a ta obejmuje określony desygnat pojęciowy. Każda fraza użyta do budowy normy prawnej niesie za sobą określoną treść i jako taka, w całości podlega interpretacji w procesie stosowania prawa. To, że zamiar ustawodawcy nie zawsze jest dostatecznie ujęty w normie prawnej, nie jest żadną nowością. Norma prawna zakodowana w treści przepisu i wprowadzona do porządku prawnego podlega interpretacji w całości, co wyklucza ocenę, że w treści przepisu znajdują się frazy nie podlegające interpretacji, lub prawnie obojętne, bo noszą walor wartościujący i akcentujący wymowę normy. Należy podkreślić, że zgodnie z § 11 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z dnia 20 czerwca 2002 r. tj. z dnia 29 lutego 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 283) W ustawie nie zamieszcza się wypowiedzi, które nie służą wyrażaniu norm prawnych, a w szczególności apeli, postulatów, zaleceń, upomnień oraz uzasadnień formułowanych norm. Ustawa nie realizuje tego wymogu prawotwórczego, jak też wymogu z §5 Przepisy ustawy redaguje się zwięźle i syntetycznie, unikając nadmiernej szczegółowości, a zarazem w sposób, w jaki opisuje się typowe sytuacje występujące w dziedzinie spraw regulowanych tą ustawą; z § 6 Przepisy ustawy redaguje się tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm wyrażały intencje prawodawcy.

W stanie sprawy, Sąd Okręgowy, kierując się przedstawionym poglądem Sądu Najwyższego, dotyczącym interpretacji art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, prawidłowo ustalił okoliczności dotyczące całego przebiegu indywidualnej służby ubezpieczonego. Ustalenia te nie zostały zakwestionowane przez organ. Sąd Okręgowy nie stwierdził faktów, ani innych pośrednich okoliczności, przemawiających za zaangażowaniem ubezpieczonego w realizację represyjnych funkcji państwa totalitarnego, polegających w szczególności na bezprawnym nękanii współobywateli, bądź ograniczaniu ich fundamentalnych praw obywatelskich.

Wymaga zauważenia, że dopiero na etapie postępowania sądowego IPN sprecyzował szczegółowo na jakiej podstawie prawnej z art. 13b został zakwalifikowany okres służby ubezpieczonego, tj. art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. c – 3 i -5. Informacja urzędowa IPN natomiast nie wskazywała formacji in concreto. W istocie więc ani strona, ani organ rentowy, ani też sąd nie miały możliwości zweryfikowania prawidłowości zastosowania wobec ubezpieczonego art. 13b.

Należy przypomnieć, że w myśl art. 13b:

1. Za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w niżej wymienionych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach:

(..)

5) służby i jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i ich poprzedniczki, oraz ich odpowiedniki terenowe:

(..)

c) wypełniające zadania Służby Bezpieczeństwa:

- Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa,

- Departament Ochrony Gospodarki,

- **Departament Studiów i Analiz,**

- Departament III,

- Departament IV,

- Departament V,
- Departament VI,
- Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu, od dnia 27 listopada 1981 r.,
- Biuro Śledcze,
- Departament Społeczno-Administracyjny,
- Biuro Studiów Służby Bezpieczeństwa,
- Biuro Rejestracji Cudzoziemców,
- Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego,
- Biuro Ochrony Rządu,
- Samodzielna Sekcja Operacyjno-Ochronna,
- Inspektorat Operacyjnej Ochrony Elektrowni Jądrowej w Żarnowcu.

W świetle wskazanego przepisu, kwalifikacja służby ubezpieczonego jest problematyczna, a wręcz poza prawną, ponieważ ubezpieczony nie pełnił służby w żadnej z formacji wymienionych wprost. Należy zauważyć, że ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy nie precyzuje, czym jest struktura oznaczona jako Departament (...) czy Departament (...), ani też czym są odpowiedniki terenowych służb i jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak też jaka jest ich struktura. Ustawa nie precyzuje też, czy wszystkie stanowiska wskazanej struktury zajmowali funkcjonariusze SB, czy też w tej strukturze były stanowiska merytorycznie obojętne (to, w nawiązaniu do ww. wyjaśnienia IPN, że twarde wydziały SB, przestępczej działalności, zostały ukryte w strukturach organów porządkowych, tzn. w ramach Milicji Obywatelskiej). Nie sposób zatem ustalić, czy ubezpieczony w ogóle mieścił się w wykazie objętym art. 13b ust. 1 ustawy. Wykaz wymienia wprost Departament (...) i Departament (...), natomiast brak ustawowych danych merytorycznych, by ustalić odpowiedniki terenowe i przyporządkować do miejsca służbowego ubezpieczonego. Ubezpieczony nie pełnił służby w Departamencie Studiów i (...), ani w Departamencie (...), ani w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, lecz w Wydziale (...) SB WUSW w G. Ustawa nie wymienia takiej formacji. A przy tym brak ustawowych przesłanek, by ustalić co jest odpowiednikiem terenowym Departamentu(...), bądź Departamentu Studiów i (...), a w szczególności tych struktur nie precyzuje ustawa, chociażby w formie załączników do ustawy. W przypadku ubezpieczonego nie ma żadnej definicji legalnej instytucji, w której pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, zatem wbrew zarzutom organu, nie doszło do sądowej modyfikacji tej definicji, ani tym bardziej do stworzenia w drodze wykładni prawa nowej normy prawnej. Po prostu nie ma przesłanki ustawowej do kwalifikacji służby ubezpieczonego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w ogóle nie ma przesłanek prawnych, wynikających z art. 13b, aby kwalifikować służbę ubezpieczonego na rzecz totalitarnego państwa, ponieważ ustawa nie wskazuje tej konkretnej instytucji/formacji, w której ubezpieczony pełnił służbę, jak też nie definiuje pojęcia użytego w punkcie 5 litera c) wypełniające zadania Służby Bezpieczeństwa. Z ustawy nie wynika, które struktury Departamentu (...) lub Departamentu Studiów i (...) były zaliczane do formacji wypełniających zadania Służby Bezpieczeństwa. Zresztą już tylko to sformułowanie: wypełniające zadania Służby Bezpieczeństwa budzi szereg nierozstrzygalnych wątpliwości z uwagi na niedookreśloność semantyczną użytych pojęć, jak chociażby: co to są zadania Służby Bezpieczeństwa w legalnym rozumieniu.

Nie było zatem podstaw ustawowych, by ww. okres wynikający z informacji IPN, potraktować jako służbę ubezpieczonego na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy, a tym samym, nie było podstaw faktycznych do zastosowania art. 15c i art. 22a ustawy i ponownego ustalenia świadczenia przez obniżenie wysokości emerytury policyjnej do kwoty 2 069,02 zł. Ubezpieczonemu nie wykazano przesłanek ustawowych pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu ustawy, a w szczególności ustawa nie wymienia wprost formacji, w której służył ubezpieczony, jak też nie daje narzędzi prawnych pozwalających na odkodowanie takiej formacji.

2.

Niezależnie od powyższego, ubezpieczony na podstawie art. 15b w zw. z art. 13a ust. 1 ustawy z 18.02.1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym z 23 stycznia 2009 r. (Dz.U. Nr 24, poz. 145), podlegał już weryfikacji tylko z racji służby w organach bezpieczeństwa, wskutek której, przez wzgląd na zniesienie przywilejów nabytych niegodziwie, obniżono wysokość emerytury. Aktualna regulacja prawna dotyczy tej samej kwestii, przy okazji której nie wydobyto nowych, uprzednio nieznanymi, nagannymi moralnie działań ubezpieczonego jako funkcjonariusza. Sąd Najwyższy w uchwale z 16 września 2020, III UZP 2/20 - którą Sąd Apelacyjny w całości aprobuje, nie dostrzegając przesłanek natury prawnej do odparcia argumentacji Sądu Najwyższego – podjął powyższe zagadnienie i wskazał, że dopuszczalny sam w sobie cel, polegający na konieczności odebrania przywileju, zderza się z abstrakcyjnym mechanizmem, w którym funkcjonariusz, albo członek jego rodziny, ma obowiązek udowodnić swoją niewinność, bo ma wykazać przesłanki zwalniające organ rentowy z zastosowania mechanizmu korygującego. Oznacza to końcowo, że system emerytalny, ukształtowany jako czytelny, przewidywalny zbiór praw i obowiązków, zostaje uszczuplony, stając się instrumentem prowadzenia polityki represyjnej przez Państwo w takim ujęciu, że sama służba, czyli przynależność do służby, może być uznana za samodzielne i wyłączone kryterium różnicujące wysokość emerytalnych uprawnień. Należy zauważyć, że na takie okoliczności wskazują też swoiste warunki ustawowe sformułowane w art. 13b ust. 1 pkt 5, podpunkty od a) do e).

Wymaga zaznaczenia, że Sąd Najwyższy co do tej kwestii dopuścił wykładnię prokonstytucyjną i uznał, że taka wykładnia nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, bowiem za pomocą tego zabiegu, obok normy ustawowej, zastosowana zostanie norma konstytucyjna, jako dyrektywa interpretacyjna, sprzyjając tym samym wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją (teza 103 uchwały).

Dodatkowo, Sąd Apelacyjny odwołuje się do zaaprobowanego poglądu Sądu Najwyższego z uzasadnienia wyroku z 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21:

jeśli nie jest możliwe uzyskanie kontroli konstytucyjnej przez przewidziany do tego organ (Trybunał Konstytucyjny) z jednoczesnym zapewnieniem stronie rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, to do sądu powszechnego rozpoznającego sprawę należy zapewnienie obywatelowi właściwej kontroli konstytucyjnej i jego powinnością jest samodzielne dokonanie oceny zgodności z Konstytucją RP wskazanych przepisów ustawy.

Sąd Najwyższy w konsekwencji opowiedział się za zastosowaniem zasady *ne bis in idem*. Wskazał, że zagwarantowanie rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, wiąże się z zakazem dwukrotnego stosowania sankcji, wobec tego samego podmiotu za ten sam czyn. Zakaz podwójnego karania musi zatem być brany pod uwagę również w wypadku zbiegu sankcji przewidzianych w przepisach prawa publicznego (w tym w przepisach prawa administracyjnego), jeżeli przewidują one formy odpowiedzialności prawnej mające cechę represyjności (teza 104). W analizowanym zagadnieniu chodzi o dwukrotną ocenę tego samego okresu pracy, który raz oblił do obniżenia emerytury przez przyjęcie wskaźnika z 2, 6 % do 0, 7 % za każdy rok służby, a obecnie wskaźnika 0,0%.

Dodatkowo, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, konieczne jest odniesienie sprawy do następującego uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej z 16.12.2016 r.:

projektowana ustawa zakłada obniżenie policyjnych emerytur i rent inwalidzkich policyjnych wszystkim funkcjonariuszom, którzy pełnili służbę na rzecz totalitarnego państwa oraz rent rodzinnych pobieranych po takich funkcjonariuszach, zgodnie z niżej przyjętymi założeniami.

Emerytura policyjna.

W przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, wysokość emerytury ustala się na następujących zasadach:

0,5% podstawy wymiaru emerytury – za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa (obniżenie w stosunku do aktualnego wskaźnika 0,7% podstawy wymiaru),

(..)

Renta inwalidzka.

W przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa wysokość renty inwalidzkiej ustala się na następujących zasadach:

obniżeniu ulegnie wymiar procentowy renty inwalidzkiej. W tym celu określony został **przelicznik 2% podstawy wymiaru renty** za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa i w zależności od liczby lat takiej służby zostanie obniżony wymiar procentowy renty inwalidzkiej, a w konsekwencji wysokość całej renty inwalidzkiej,

(..)

Przelicznik obniżenia podstawy wymiaru renty inwalidzkiej, a w konsekwencji wysokości całej renty inwalidzkiej, o 2% za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, koresponduje ze wskaźnikiem 0,5% podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa (obniżenie o 2,1% w stosunku do wskaźnika 2,6% podstawy wymiaru za każdy rok „standardowej” służby, wynikający z art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej).

(...)

Następnie, toku procesu legislacyjnego, na posiedzeniu komisji sejmowych została zgłoszona poprawka przygotowana przez rząd, którą Sekretarz Stanu w MSWiA J. Z. uzasadnił następująco:

Biorąc pod uwagę dyskusję, która do tychczas się odbyła, wróciliśmy do bardzo prostego

rozstrzygnięcia i zasady, że za czas służby w organach bezpieczeństwa nie należy się w ani 0,7, ani 2,6, ani 0,5, po prostu nie należy się nic. Należy się zero. W związku z tym w art. 15c ust. 1 pkt 1 wyrazi „0,5% podstawy wymiaru” proponujemy zastąpić wyrazami „0% podstawy wymiaru”.

Wymaga przy tym odnotowania, że legislator Biura Legislacyjnego zwrócił uwagę, że ta poprawka, z tego względu, że operuje wskaźnikiem 0,0% może być niezgodna z Konstytucją, z art. 67, który przyznaje obywatelom prawo do zabezpieczenia społecznego.

Powyższe wg : (...)

Końcowo, ustawodawca wprowadził art. 15c, art. 22a i art. 24a dot. ustalanie prawa do emerytury policyjnej oraz policyjnej renty inwalidzkiej i renty rodzinnej, w których to przepisach obniżył wskaźniki procentowe w stosunku do tych zapisanych i uzasadnionych w projekcie ustawy. W takim stanie ustawodawczym, Sąd Apelacyjny zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego ze sprawy III UZP 2/20, że tego rodzaju wtórna ingerencja nie niesie ze sobą żadnych nowych argumentów, bo za taki nie można uznać faktu, że poprzednia regulacja nie była pełna. Nie odkryto nowych aspektów działań funkcjonariuszy i nie zastosowano metody indywidualnej oceny służby (teza 101 uchwały SN).

Dodatkowo, w ocenie Sądu Apelacyjnego wprowadzone rozwiązanie prawne nosiło znamiona represji i jako takie było nieproporcjonalne, bowiem nie przewidywało żadnego uzasadnienia ustawodawcy dla zmiany wskaźnika z 0,5 % wg projektu ustawy, do 0,0%, czy też przelicznika 2% podstawy wymiaru renty wg projektu ustawy, do 10%. Nie budzi wątpliwości, że uzasadnienie ustawodawcy odnosiło się do wskaźników 0,5% podstawy wymiaru emerytury i do 2% podstawy wymiaru renty, zaś przeliczniki aktualnie obowiązujące w ustawie, zostały ad hoc wprowadzone i przegłosowane w trakcie posiedzenia komisji, bez merytorycznego uzasadnienia, przy jednoznacznym zastrzeżeniu legislatora Biura Legislacyjnego. Nie sposób zatem uznać proporcjonalności przyjętego rozwiązania prawnego.

W nawiązaniu do przywołanego celu ustawy, należy też podkreślić, że okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują, że ubezpieczony nie korzystał z rażącego przywileju z racji służby na rzecz totalitarnego państwa. Służba na rzecz tzw. totalitarnego państwa była krótkotrwała w stosunku do okresu służby w wolnej Polsce, która trwała około 16 lat. Ubezpieczony realizując wysokie świadczenia emerytalne, korzystał zatem z przywileju z racji służby na rzecz wolnej Polski. W stanie faktycznym dotyczącym ubezpieczonego, nie do pogodzenia z zasadą proporcjonalności i osobistym prawem majątkowym do przyznanego zabezpieczenia społecznego było wprowadzenie regulacji ustawowej, na mocy której ubezpieczonego pozbawia się prawa do renty i emerytury, ustalonych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa o zabezpieczeniu emerytalnym funkcjonariuszy przez wyzerowanie wskaźników służby i potraktowanie ubezpieczonego jako nieaktywnego zawodowo. Ubezpieczony podlegał już raz dezubekizacji, wskutek której obniżono świadczenie emerytalne, a jego indywidualna sytuacja nie uzasadniała powtórnej ingerencji i czyniła tę ingerencję nieproporcjonalną, jeśli wziąć pod uwagę charakter prawny świadczenia emerytalno-rentowego, służącego zaspakajaniu podstawowych potrzeb egzystencjalnych.

Sąd Apelacyjny zatem uznał, w zgodzie z wykładnią prokonstytucyjną przepisu prawa stosowanego w indywidualnej sprawie, że Sąd Okręgowy trafnie ocenił, iż przepis art. 15c ust. 1 pkt 1 i ust. 3 i art. 22a ust. 1, 2 i 3 ustawy nie miały zastosowania w odniesieniu do indywidualnej sytuacji ubezpieczonej.

3.

Kolejnym zagadnieniem jest sankcja ustawodawcy przewidziana w art. 15c ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy: Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; analogicznie w art. 22a ust. 3 ustawy.

Co do tej kwestii, Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że dalsza służba ubezpieczonego, po 31.07.1990 r. była nienaganna. Ubezpieczony w wolnej Polsce pełnił służbę od roku 1990 w pionie kryminalnym. Okres służby to 22 lata 5 miesięcy, w tym ponad 19 lat w policji śledczej.

Ubezpieczony, zatem indywidualnie, jako funkcjonariusz, miał uzasadnione oczekiwanie, że z racji służby w wolnej Polsce, wypracował należne świadczenie emerytalne. Tymczasem ustawodawca regulacją przewidzianą w art. 15c ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy zasadniczo odebrał to uprawnienie i wprowadził swoiste świadczenie ryczałtowe, niezależne o długości służby, charakteru tej służby, jak też okresu zatrudnienia cywilnego poza służbą.

Przedstawione stanowisko prawne jest poparte poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z 16.03.2023, II USKP 120/22. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że z pewnością ze „sprawiedliwością” nie ma nic wspólnego obniżanie świadczenia do pułapu przeciętnej emerytury, gdy wysokość „ponad” ten wskaźnik została wypracowana po 1990 r. W tym zakresie rozwiązanie określone w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w sposób oczywisty narusza art. 32 ust. 1, ust. 2 Konstytucji RP, bowiem nierówno traktuje i dyskryminuje odwołującego się względem funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę po 1990 r. i którzy legitymują się takim samym okresem służby, czyli mają taką samą podstawę wymiaru świadczenia. Jeśli potraktować prawo do określonej wysokości emerytury w kategorii „prawa do własności”, co wydaje się uzasadnione, to wskazany efekt art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej godzi również w art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP. Sumarycznie wskazane naruszenia prowadzą do wniosku, że art. 15c

ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej narusza także prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP.

Należy też przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 24.02.2010 w sprawie K 6/09, oceniającej konstytucyjność pierwszej ustawy tzw. dezubekizacyjnej stwierdził, że służba w organach suwerennej Polski po 1990 r. traktowana jest jednakowo, bez względu na to, czy dany funkcjonariusz uprzednio pełnił służbę w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej, czy też nie.

Sąd Apelacyjny również nie zgadza się z oceną, że ustawodawca, gwarantując emerytowi policyjnemu środki na poziomie dwa tysiące złotych brutto działał legalnie i w zgodzie z zasadami konstytucyjnymi, tylko dlatego że przecież mógł w ogóle pozbawić emeryta jakichkolwiek środków, a tego nie uczynił, albo nawet żądać zwrotu dotychczas wypłaconych. Sąd drugiej instancji uznał, że nie można porównywać sytuacji osoby, która przez lata pracuje na swój fundusz emerytalny i odchodząc na emeryturę wie jakiej wartości świadczenia może oczekiwać, z sytuacją funkcjonariusza, który pełnił służbę w warunkach uprzywilejowanego systemu emerytalnego, otrzymywał tak wysłużoną emeryturę, a potem z dnia na dzień, w imię sprawiedliwości dziejowej otrzymał emeryturę ryczałtową.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 2 Konstytucji RP, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, rozwiązania prawne wprowadzone przedmiotową ustawą, wbrew deklaracji ustawodawcy, nie realizują sprawiedliwości dziejowej i nie są odpowiedzią na ogólnospołeczne oczekiwania wymierzenia tego rodzaju sprawiedliwości, a należy podkreślić, że art. 1 Konstytucji RP stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, a nie tylko tych którzy popierają opcję polityczną aktualnie sprawującą władzę. W ogóle nie wiadomo dlaczego i na jakiej podstawie ustawodawca zamieścił tego rodzaju deklarację wartościującą w uzasadnieniu projektu ustawy, skoro ustawa jest przecież aktem powszechnego stosowania, adresowanym do szerokiego grona obywateli o różnym światopoglądzie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedmiotowa ustawa jest aktem prawnym, którego stosowanie opiera się na wartościach etycznych i światopoglądzie sędziego, orzekającego w indywidualnej sprawie, co nie powinno mieć miejsca w demokratycznym systemie prawnym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie było również podstaw by powoływać na pogląd prawny wyrażony w **wyroku Europejskiego Trybunału praw Człowieka** z 14 maja 2013 w sprawie C. i inni przeciwko Polsce, ponieważ Trybunał w ogóle nie zanalizował sprawy pod kątem faktu, że to samo grono osób, przy niezmiennym stanie faktycznym dotyczącym ich służby w PRL, zostało poddane dezubekizacji po raz drugi. A przy tym był to istotny fakt z punktu widzenia zasady proporcjonalności zastosowanej sankcji do celu regulacji, ponieważ po raz kolejny ustawodawca argumentował, że celem regulacji było zniesienie przywilejów przyznanych funkcjonariuszom ze względów politycznych, jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego i przy tym, bez uzasadnienia ustawodawczego doprowadził do wyłączenia penalizowanego okresu służby jako okresu nieaktywnego zawodowo. Ta kwestia nie była poddana rozstrzygnięciu ETPCz. Należy stanowczo podkreślić, że generalne poglądy trybunału europejskiego w kwestii dezubekizacji nie stanowią o dopuszczalności ponownego „rozliczenie się z przeszłością”, co ma miejsce w związku z regulacjami ustawy dezubekizacyjnej z 2016 r. Nie ma żadnych podstaw do uznania, jakoby tzw. sprawiedliwość dziejowa nie została do tej pory uzyskana, a przy tym funkcjonariusze pełniący służbę do roku 1990 r., w istocie nigdy nie będą pewni uzyskiwanych z tego tytułu świadczeń, co podważa zasadę zaufania obywateli do państwa, zasadę stabilności prawa oraz narusza w pełni zasadę racjonalności ustawodawcy, który w takim wypadku jak analizowany, staje się nieprzewidywalny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w stanie faktycznym dotyczącym ubezpieczonego, nie do pogodzenia z zasadą proporcjonalności i prawem do przyznanego zabezpieczenia społecznego jest wprowadzenie regulacji ustawowej, na mocy której ubezpieczonego pozbawia się prawa do emerytury ustalonej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa o zabezpieczeniu emerytalnym funkcjonariuszy, i w to miejsce wprowadza świadczenie ryczałtowe, w wartości niższej niż dotychczasowe, oderwane od przepisów prawa obowiązujących ogół funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sposób racjonalnie wyjaśnić, dlaczego funkcjonariuszowi odbiera się prawo do wyliczenia świadczenia zgodnie z przepisami prawa za okres służby na rzecz wolnej Polski oraz za okres zatrudnienia

cywilnego. Tego rodzaju drastyczna sankcja powinna być odpowiedzią na określone i udowodnione bezprawne zachowania, i nie może wynikać z zasady odpowiedzialności zbiorowej, gdy to wszyscy uczestnicy danej zbiorowości odpowiadają za bezprawne zachowania poszczególnych osób.

Ponadto, w uzasadnieniu projektu ustawy nie przedstawiono argumentów odnoszących się do zasady proporcjonalności. Nie wyjaśniono przesłanek przemawiających za wprowadzeniem do systemu emerytur tak drastycznego rozwiązania, dotychczas nie stosowanego. Ustawodawca w uzasadnieniu projektu jedynie wyjaśnił, że w odczuciu społecznym należy zastosować elementarną sprawiedliwość w traktowaniu przez system prawny wolnej Rzeczypospolitej Polskiej przypadków byłej służby w komunistycznych organach bezpieczeństwa państwa, szczególnie przez zniesienie przywilejów emerytalno-rentowych wynikających z faktu wysokich uposażeń, jakie państwo komunistyczne zapewniało funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa, zwłaszcza tym, którzy wykazywali się gorliwością i dyspozycyjnością. W uzasadnieniu projektu czytamy:

Jako przywilej należy również rozumieć ustalanie świadczeń emerytalnych i rentowych na znacznie korzystniejszych zasadach wynikających z ustawy zaopatrzeniowej, w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jako podstawa wymiaru emerytury lub renty inwalidzkiej w systemie zaopatrzeniowym przyjmowane jest bowiem uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku (a więc co do zasady najwyższe w całej karierze zawodowej), zaś kwota emerytury lub renty inwalidzkiej może stanowić nawet 80% (emerytura) lub 90% (renta inwalidzka) tego uposażenia.

O ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalnych i rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego (jak np. funkcjonariusze Policji czy Państwowej Straży Pożarnej) jest jak najbardziej zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia w stosunku do byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, a więc w organach i instytucjach, które systemowo naruszały przyrodzone prawa człowieka i rządy prawa.

Ustawodawca zatem uznał w sposób oczywisty, co do zasady dopuszczalność ustanawiania uprzywilejowanych systemów rentowo-emerytalnych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego, ale z drugiej strony nie uzasadnił, dlaczego służba w charakterze funkcjonariusza w instytucjach i organizacjach, wymienionych ustawowo jako służby bezpieczeństwa, musiała prowadzić do pozbawienia przywilejów emerytalnych nabytych w okresie służby na rzecz wolnej Polski. Uzasadnienie projektu ustawy wyjaśnia, że tego rodzaju rozwiązanie nie jest restrykcją, ani odpowiedzialnością za czyny karalne, ale jedynie odbiera niesłusznie przyznane przywileje. Uzasadnienie projektu ustawy nie wyjaśnia jednak, dlaczego przywileje nabyte przez funkcjonariusza z racji służby po 31.07.1990 r. są przywilejami niesłusznie nabytymi.

Co więcej, w czasie prac w komisji sejmowej nad projektem ustawy, zwrócono uwagę, że przepisy ustawy oceniają tylko tych funkcjonariuszy, którzy pomyślnie przeszli weryfikację po upadku PRL i zaczęli wiernie służyć wolnej Polsce. Cytując wystąpienie posła Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15):

Tymczasem prawdziwa esbecja, która nie poddała się weryfikacji albo jej nie przeszła, trafiła na uczelnie, do firm, do państwowych urzędów, zaczęła prowadzić własne biznesy itd. Ci ludzie nigdy nie zostali rozliczeni za swoje czyny. Nigdy też nie ponieśli żadnej kary. Dzisiaj śmieją się oni w kułak ze swoich byłych kolegów, którzy pozostali w służbie niepodległej Polski.

Powyższe wg: (...)

Ustawodawca nie uzasadnił, w nawiązaniu do zgłoszonych uwag, dlaczego grupa funkcjonariuszy SB, która nie przeszła weryfikacji w roku 1990 lub która odeszła ze służby po roku 1990, nie została objęta ograniczeniem przywilejów. Funkcjonariusze, którzy w istocie byli decydentami, oprawcami i represjonowali współobywateli zafunkcjonowali w wolnej Polsce w powszechnym systemie ubezpieczenia, a przy ustalaniu emerytury powszechnej, którą wypracowali na przestrzeni lat od 1990 r., zachowują prawo do uwzględnienia okresów służby w charakterze

funkcjonariusza (wg art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), jak też ustawodawca nie ogranicza maksymalnej wysokości ich emerytur. Funkcjonariusze SB, którzy odeszli ze służby lub nie przeszli weryfikacji, korzystają zatem z wypracowanych świadczeń, i mimo że jest to dla nich forma uprzywilejowania, to ustawodawca nie zdecydował się na zrównanie ich świadczeń ze świadczeniami funkcjonariuszy, pełniących służbę po roku 1990. Sytuacja takich funkcjonariuszy jest korzystniej ukształtowana niż funkcjonariuszy objętych art. 15c ust. 3 w zw. z art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, co stanowi o nierównym traktowaniu w ramach grupy osób o takich samych lub porównywalnych cechach.

Z prawidłowych ustaleń sprawy wynika, że ubezpieczony bez zastrzeżeń służył wolnej Polsce i ma prawo do wypracowanej przez siebie emerytury realizowanej z uprzywilejowanego systemu zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy, a to w myśl art. 67 ust. 1 Konstytucji, jak też ma prawo majątkowe w postaci realizowanej emerytury, które może być ograniczone tylko w zakresie w jakim nie narusza istoty tego prawa, art. 64 ust.1 i 3 Konstytucji. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, przywileje emerytalne funkcjonariuszy nabyte po od sierpnia 1990 r. były należne i legalnie umocowane. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w analizowanej sprawie, przywileje emerytalne ubezpieczonego jako funkcjonariusza zostały odebrane trzykrotnie, raz przez pierwszą dezubekizację z roku 2009, następnie w oparciu przez przepisy analizowanej ustawy zmieniającej, przez wyzerowania wskaźnika podstawy wymiaru za okres przebytej służby w latach 1984/1990 i końcowo przez przyznanie świadczenia ryczałtowego, co w sumie stanowiło niczym nieuzasadnioną represją.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, art. 15c ust. 3 i art. 22a ust. 3 ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym funkcjonariuszy, wykładany prokonstytucyjnie nie ma zastosowania do sytuacji faktycznej ubezpieczonego, ponieważ narusza istotę jego osobistego prawa do emerytury, przez pozbawienie możliwości jej realizacji w zakresie wynikającym z przepisów obowiązujących ubezpieczonego i wprowadza w miejsce wypracowanego świadczenia, nowe jakościowo świadczenie ryczałtowe nie stanowiące emerytury i oderwane od przepisów emerytalnych, a nadto świadczenie to przyjmuje formę restrykcji, jest nieproporcjonalne i dyskryminujące, na co wskazał także Sąd Okręgowy.

W konsekwencji powyższego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c oddalił apelację organu rentowego.

SSA Jolanta Hawryszko